

KS. MARIAN POKRYWKA

CZŁOWIEK I MORALNOŚĆ W POSTMODERNISTYCZNYM ŚWIECIE

Współczesna kultura charakteryzuje się różnorodnością ujęć człowieka. Wskazuje to z jednej strony na wielopłaszczyznowość i wieloaspektowość prawdy o człowieku, z drugiej zaś prowadzi do niemałego zamętu w odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek? Na początku pontyfikatu Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „jedną z najjaskrawszych słabości obecnej cywilizacji jest nieodpowiednia wizja człowieka. Epoka nasza jest bez wątpienia epoką, w której wiele napisano i powiedziano o człowieku, jest epoką humanizmów i antropocentryzmu. Mimo to, paradoksalnie, jest ona również epoką najgłębszych utrapień człowieka, dotyczących jego tożsamości i jego przeznaczenia, epoką niepodejrzewanych dotąd degradacji człowieka, epoką deptania ludzkich wartości jak nigdy przedtem”¹.

Wydaje się, że zasadniczą perspektywę dla przedstawienia sytuacji, w której znalazł się współczesny człowiek, wyznacza postmodernizm i proponowany przez niego styl życia. Choć kwestia postmodernizmu nie wyczerpuje całej złożonej palety ważnych problemów dzisiejszego świata, to jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że jego idee – zwłaszcza obecnie w erze elektronicznej komunikacji – rozlały się szeroko po świecie, nabierając charakteru coraz bardziej globalnego. Idee postmodernizmu z łatwością nie tylko przenikają, ale i kształtują codzienne życie wielu ludzi. Nie ulega wątpliwości, że nurt ten jest bardzo zróżnicowany i nie sposób ukazać go w krótkiej pre-

Ks. dr hab. MARIAN POKRYWKA – kierownik Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL; adres do korespondencji: ul. Kiwerskiego 3/3, 20-240 Lublin; e-mail: marianpokrywka@kul.pl

¹ *Orędzie do biskupów w Puebla „Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej” (18.01.1979)*. W: J a n P a w e ł I I. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Red. P. Nitecki. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych 1982 s. 237.

zencji. W niniejszej refleksji przyjdzie skupić się na tych jego założeniach, które niosą zagrożenie dla właściwego rozumienia człowieka.

I. GŁÓWNE IDEE POSTMODERNIZMU

„Nasza epoka – podkreśla Jan Paweł II – została określona przez niektórych myślicieli mianem «epoki postmodernizmu». Termin ten, stosowany często w bardzo różnych kontekstach, wskazuje na pojawienie się całego zespołu nowych czynników, których oddziaływanie jest tak rozległe i silne, że zdołało wywołać istotne i trwałe przemiany”². Trudno o jednoznaczną definicję postmodernizmu, albowiem jedną z jego cech jest „niedefiniowalność”. Jak zauważa A. Szahaj jest to „pojęcie worek, do którego beztrudno wrzuca się teksty, postacie i idee, tak, iż samo pojęcie traci już jakkolwiek odrębny i wyrazisty sens”³. Postmodernizm nie jest szkołą w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, nie ma liderów akceptowanych przez wszystkich, ani jednoznacznej wykładni. Jest to raczej „pakiet poglądów na kulturę, religię, społeczeństwo, człowieka, naukę, filozofię itp.”⁴. Stąd łatwiej od próby zdefiniowania postmodernizmu podać charakterystyczne dla niego cechy.

Charakterystyczny dla postmodernizmu antyracjonalizm poddaje krytyce kompetencje ludzkiego rozumu. Postmodernistyczni filozofowie – czerpiąc inspiracje od F. Nietzschego oraz L. Wittgensteina – stoją na stanowisku, że „nie istnieje wspólna ludziom zdolność poznawcza. Każdy człowiek posiada bowiem sobie właściwy rozum. Poznanie ma więc charakter czysto subiektywny i posiada wartość tylko dla poznającego podmiotu. Twierdzenia wypowiedziane przez osobę są więc tylko grą językową. Język nie odwzorowuje świata. Każdy zaś człowiek dysponuje swoim «prywatnym językiem» i własną grą językową”⁵.

Konsekwencją zwątpienia w kompetencję rozumu jest odrzucenie idei prawdy obiektywnej na rzecz prawdy subiektywnej. W tej perspektywie praw-

² FR 91.

³ *Co to jest postmodernizm? „Ethos”* 9:1996 nr 1-2 s. 63. Por. S. Wielgus. *Postmodernizm jako współczesne wyzwanie wobec podstaw kultury euroatlantyckiej i chrześcijaństwa*. W: „*Tertio millennio adveniente*”. *U progu trzeciego tysiąclecia*. Red. G. Witaszek. Lublin: RW KUL 2000 s. 341; J. van der Vloet. *Wiara wobec wyzwań postmodernizmu*. Tł. F. Mickiewicz. *ComP* 14:1994 nr 6 s. 60.

⁴ A. Bronk. *Krajobraz postmodernistyczny*. „*Ethos*” 9:1996 nr 1-2 s. 79.

⁵ Z. Sareło. *Postmodernizm w pigułce*. Poznań 1998 s. 7.

da zależy jedynie od pragnień i nastawień człowieka i staje się wyłącznie „jego prawdą”. Postmoderniści, eksponując prawo człowieka do „prywatnej prawdy”, do decydowania o tym, co jest prawdą lub fałszem, odrzucają jednocześnie rolę przedstawicieli i „stróżów oficjalnej prawdy”: ekspertów, filozofów, prawodawców, polityków, etyków, wychowawców⁶. Subiektywne rozumienie prawdy ma swoje konsekwencje nie tylko w sferze życia indywidualnego, ale również w życiu społecznym. Tu bowiem liczy się nie tyle prawda obiektywna, co raczej prawda przegłosowana.

Ta rezygnacja, a nawet pogarda dla prawdy obiektywnej sprawiła, że bardziej liczą się obecnie modne idee, opinie, mniemania, niż prawda jako taka. Zdaniem A. Grzegorzcyka „postmodernizm całkiem świadomie zastępuje klasyczny ideał prawdy ideałem zaspokajania potrzeb oraz nieokreśloną bliżej, ale ważną w praktyce atrakcyjnością. Wśród potrzeb lansowanych przez postmodernistów nie występuje potrzeba prawdy. Postmoderniści starają się wykazać, że takiej wartości jak prawda w ogóle nie ma. Pozostaje więc jedynie niezdefiniowana bliżej użyteczność i jakaś niejasna atrakcyjność intelektualna”⁷. Stąd, jak słusznie zauważa A. Bronk, w ponowoczesnych społeczeństwach pytania typu: „czy to jest prawda? zamieniono na pytania typu: „do czego się to przyda?”. W ten sposób zostały zatarte granice między ideologią i nauką, opinią i wiedzą, a miejsce tej ostatniej zajmuje sprzedawana i kupowana informacja⁸.

Postmodernizm – odrzucając prawdę obiektywną – jednocześnie absolutyzuje wolność, rozumiejąc ją na sposób negatywny, a więc jako wolność od wszystkiego i do wszystkiego, bez jakichkolwiek nakazów i zakazów, a więc poza „dobrem i złem”. Człowiek może czynić i zaniedbywać wszystko, co tylko zechce, ponieważ – zdaniem postmodernistów – nie istnieją żadne obiektywne zasady: ani poznawcze, ani etyczne, ani estetyczne⁹. W wolności widzi się źródło wszelkich wartości, próbując definiować wolność przez nią samą. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II stwierdzając, że istnieją współcześnie doktryny, które „przyznają poszczególnym jednostkom lub grupom społecznym prawo decydowania o tym, co jest dobre, a co złe: według nich ludzka wolność może «stwarzać wartości» i cieszy się pierwszeństwem przed prawdą,

⁶ Por. B r o n k. *Krajobraz postmodernistyczny* s. 94.

⁷ *Postmodernizm przeciwko prawdzie*. „Ethos” 9:1996 nr 1-2 s. 152.

⁸ Por. *Krajobraz postmodernistyczny* s. 94-95.

⁹ Por. W i e l g u s. *Postmodernizm jako współczesne wyzwanie wobec podstaw kultury euroatlantyckiej i chrześcijaństwa* s. 350.

do tego stopnia, że sama prawda uznana jest za jeden z wytworów wolności¹⁰. Co więcej, kusi się człowieka, „by dokonał wyzwajającego przełomu w dziejach swego samorozumienia, polegającego na wyposażeniu jego wolności w moc określania własnej istoty, moc kreatywnego samorozumienia, moc tworzenia własnej natury”¹¹. Zdaniem postmodernistów absolutnie wolny człowiek „tworzy swą naturę poprzez własne decyzje zgodnie z dewizą, że «człowiek nie ma natury, lecz historię»”¹². Może się wydawać, że postmodernistyczna absolutyzacja wolności jest inspirowana przez humanizm. Tymczasem w rzeczywistości – jak przyjdzie to szerzej rozważyć – nurt ten odrzuca koncepcję człowieka, rozumianego jako byt racjonalny, autonomiczny i integralny, który jest podmiotem swych działań.

Absolutyzacja wolności oderwanej od prawdy ma swoje źródło w doktrynach, które „zatracają zmysł transcendencji lub które otwarcie deklarują się jako ateistyczne”¹³. Przedstawiciele tych doktryn dopatrują się radykalnej niezgodności pomiędzy afirmacją Boga a wolnością ludzką. Stąd – ich zdaniem – dopiero odrzucając wiarę w Boga, człowiek może stać się rzeczywiście wolny. Antropologia bez Boga prowadzi do zjawiska sekularyzmu, a więc takiej wizji życia, jakby Bóg nie istniał¹⁴. Postmodernizm w miejsce religii, której fundamentem jest wiara w osobowego Boga, proponuje tzw. religijność bez Boga. Bronk zauważa, że „w boleśnie przeżywanym próżni ideologicznej dokonuje się obserwowany «powrót religii» czy raczej religijności, transcendencji, sacrum, lecz także wzrost zainteresowania zjawiskami parapsycho-

¹⁰ VS 35. Por. M. S c h o o y a n s. *Moralność społeczna według „Veritatis splendor”*. Tł. T. Gorkula. W: J a n P a w e ł II. *„Veritatis splendor”. Tekst i komentarze*. Red. A. Szostek. Lublin: RW KUL 1995 s. 247-248.

¹¹ T. S t y c z e Ń. *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*. W: J a n P a w e ł II. *Veritatis splendor. Tekst i komentarze* s. 159.

¹² B r o n k. *Krajobraz postmodernistyczny* s. 93.

¹³ VS 32.

¹⁴ Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI, stwierdzając: „Wielkim wyzwaniem naszych czasów [...] jest sekularyzacja: to znaczy sposób życia i ukazywania świata *si Deus non daretur*, czyli tak, jakby Bóg nie istniał. Pragnie się sprowadzić Boga do sfery prywatności, do uczucia, tak jakby On nie był rzeczywistością obiektywną; w konsekwencji każdy tworzy sobie własny projekt życia. Jednak powyższa wizja, jawiąca się jakby była naukową, przyjmuje jako ważne tylko to, co daje się sprawdzić doświadczalnie. W przypadku Boga, który nie jest przedmiotem bezpośredniego doświadczenia, taka wizja w ostateczności powoduje także podziały w społeczeństwie: wynika z tego bowiem, że każdy robi sobie własny projekt i na koniec każdy występuje przeciw drugiemu”. *Przemówienie „Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym” (Watykan), 6.04.2006*). *OsRomPol* 27:2006 nr 6-7 s. 49.

logicznymi i «dziwnymi». Można być religijnym, nie mając idei Boga. Niezbywalna, jak widać, potrzeba sacrum przenosi się z osobowego Boga na inne sfery życia publicznego i prywatnego. [...] Powstają ciągle nowe sekty (millenarystyczne), tworzą się pozaformalne ruchy religijne i parareligijne (satanizm, kabała, neopoganizm), następuje osobliwe wymieszanie i połączenie m.in. elementów wierzeń chrześcijańskich, gnostycznych, paranaukowych, myśli wschodniej (zenizm)”¹⁵.

Konsekwencją stanowiska, głoszącego subiektywizm ludzkiego poznania oraz negację relacji wolności do prawdy jest radykalny pluralizm. Pluralizm i tolerancja stają się w postmodernizmie jedynymi zasadami regulującymi współżycie między ludźmi. Zdaniem postmodernistów taki radykalny pluralizm jest szansą dla wolności. Konsekwencją takiego stanowiska jest pochwała peryferyjności i alternatywności kulturowej oraz tolerancja, zwłaszcza dla wszelkich odmienności. Przy czym tolerancja dla postmodernistów nie oznacza uznawania cudzych poglądów, upodobań i wierzeń, ale równouprawnienie wszystkich norm, zachowań i postaw moralnych. Nie ulega wątpliwości, że tak rozumiana tolerancja przyczynia się do zagubienia moralnego współczesnego człowieka¹⁶.

Z opisanych powyżej głównych założeń postmodernizmu wyłania się obraz *homo postmodernus* jako istoty tragicznej, pozbawionej celu oraz skazanej na bezsensowne błądzenie w świecie aksjologicznej pustki¹⁷. Jan Paweł II, opisując kondycję współczesnego człowieka, stwierdza: „Życia nie

¹⁵ *Krajobraz postmodernistyczny* s. 92-93.

¹⁶ Por. J. B r a m o r s k i. *Postmodernizm jako wyzwanie dla moralności chrześcijańskiej*. CT 72:2002 nr 3 s. 83. Warto w tym miejscu odwołać się do *Orędzia biskupów polskich*, którzy piszą m.in.: „Z tego, iż w społeczeństwie istnieje wielość głoszonych prawd, nie wynika bynajmniej konieczność rezygnacji z absolutnej prawdy. Z tego, że różne grupy przyjmują odmienne hierarchie wartości, nie wynika, by wszystkie wartości miały charakter względny. W rozwoju kultury ludzkiej zawsze utrzymywała się wielość opinii, zwyczajów i stanowisk przyjmowanych przez poszczególne ośrodki. Nasilenie tych różnic w obecnej epoce nie upoważnia do formułowania radykalnych sądów, iż człowiek nie może poznać prawdy, zaś wszystkie oceny są jednakowo prawomocne. Gdyby tak było rzeczywiście, nie moglibyśmy jednoznacznie potępić ludobójstwa inspirowanego przez fanatyzm, opinie torturowanych ofiar miałyby tę samą wartość co opinie ich oprawców, zaś faszyzm i inne formy totalitaryzmu należałoby uznać za stanowisko nie gorsze od demokracji. Podobne podejście nie pozwalałoby bronić praw człowieka, walczyć o sprawiedliwość czy śpieszyć z pomocą cierpiącym, gdyż wszystkie wymienione wartości uznano by za względne”. *Orędzie Biskupów Polskich. Dialog – Tolerancja – Wartości*. Tarnów 1995 s. 13-14.

¹⁷ Por. J. Ż y c i ń s k i. *Wyzwania duszpasterskie w kulturze postmoderny*. „Więź” 45:2002 nr 1 s. 16.

ujmuje się już jako całości zakładającej wybór i kierunek; przeżywa się je w kolejnych odcinkach, nie patrząc dalej niż koniec jednego okresu i początek następnego [...]. Niestety ludziom brak dzisiaj jasnej wizji celowości egzystencji ludzkiej. To prawdziwa choroba, słabość, a może i grzech przeciwko Duchowi. Inaczej żyje się w obliczu Boga, a inaczej w obliczu nicości”¹⁸. Utrwalanie owego zagubienia niewątpliwie potęguje – charakterystyczna dla postmodernizmu – fragmentaryzacja, skutkująca brakiem integralnej wizji człowieka.

II. REDUKCYJNE KONCEPCJE CZŁOWIEKA

W postmodernistycznym świecie integralna wizja człowieka bywa zastępowana przez ujęcia cząstkowe, które redukcją człowieka do „czegoś” w człowieku. Co więcej, z tych cząstkowych prawd o człowieku próbuje się wyprowadzać propozycje na temat ludzkiego postępowania. Dochodzi tu do manipulacji człowiekiem za pomocą różnych rozwiniętych socjotechnik, których celem jest podporządkowanie sobie człowieka. W ten sposób miejsce integralnie rozumianej antropologii zdaje się zajmować antropotechnologia. Na niebezpieczeństwa z tym związane zwrócił uwagę Jan Paweł II, pisząc: „Zdeformowana lub niepełna wizja człowieka sprawia, że nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla człowieka zagrożenie [...]. Człowiek z podmiotu i celu staje się dzisiaj nierzadko przedmiotem lub wręcz «surowcem»: wystarczy wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej, które budzą wielkie nadzieje, ale równocześnie także i niemałe obawy o przyszłość rodzaju ludzkiego”¹⁹.

Zachodzące zmiany przybierają tak dramatyczne formy, że określa się je mianem „katastrofy antropologicznej”. Wyłania się z nich tzw. nowy model kulturowy człowieka, który – zdaniem S. Nowosada – zajmuje radykalnie nową postawę wobec siebie, wobec drugiego, wobec świata, a ostatecznie wobec Boga²⁰. Ten sam autor wskazuje na kilka dominujących aspektów,

¹⁸ A. F r o s s a r d. „*Nie lękajcie się*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*. Tł. A. Turowicz. Watykan 1982 s. 244.

¹⁹ *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego „Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy”* (Kraków, 8.06.1997). *OsRomPol* 18:1997 „Numer specjalny” s. 95-96.

²⁰ Por. *Prawda człowieka – prawda jego działania*. W: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje – kontrowersje – inspiracje*. Red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak. Warszawa 2008 s. 64.

charakteryzujących nowego człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o radykalny indywidualizm, indyferentyzm religijny, nomadyzm, materialistyczny naturalizm oraz zależność od środków społecznego przekazu.

Pierwszym rysem jest radykalny indywidualizm i subiektywizm. Indywidualistyczna koncepcja człowieka nie uwzględnia, a nawet kwestionuje jego społeczną naturę, uznając, że jednostka nie jest społeczna z natury, a jedynie zdolna do społecznych zachowań. W konsekwencji „społeczeństwo staje się zbiorowością jednostek żyjących obok siebie, ale niepołączonych wzajemnymi więzami: każdy pragnie zrealizować swoje cele niezależnie od innych, czy wręcz dąży do własnych korzyści kosztem innych”²¹. W takiej indywidualistycznej wizji nawet rodzina bywa postrzegana jako rzekome zagrożenie dla wolności jednostki i dlatego jest traktowana jedynie jako pragmatyczne stowarzyszenie jednostek, a nie społeczność naturalna²². Wycofywanie się ludzi z życia społecznego jest często przejawem „kultury narcystycznej”, która charakteryzuje zachodnie społeczeństwa. Człowiek „całkowicie zajęty sobą” staje się niezdolny do nawiązania międzyludzkich relacji i w konsekwencji skazuje się na samotność²³. Jak słusznie zauważa Z. Sareło „ludzkie «ja» w postmodernistycznym stylu życia staje się samotną monadą, a przecież w naturze ludzkiej zawarte jest ukierunkowanie ku innym, bycie z innymi i dla innych. Widać więc, że postmodernistyczny program jest zagrożeniem dla osoby, niesie ze sobą niebezpieczeństwo jej degradacji. Nic dziwnego, że w żadnej epoce człowiek nie doświadczał samotności tak bardzo jak w czasach współczesnych”²⁴.

Drugą cechą charakteryzującą nowego człowieka jest indyferentyzm religijny. „Oznacza on – wyjaśnia Nowosad – nie tyle odrzucenie Boga czy walkę z Nim, ale ignorowanie Boga i Jego znaczenia dla własnego życia. Stąd można powiedzieć, że ten człowiek coraz bardziej «nie ma Boga ani religii»,

²¹ EV 20.

²² Na wpływ mentalności indywidualistycznej na życie rodzinne zwraca uwagę Benedykt XVI, gdy stwierdza: „Przypisuje się wartość absolutną wolności nie podporządkowanej prawdzie oraz kultywuje się ideał dobrobytu jednostki osiąganego przez konsumpcjonistyczne korzystanie z dóbr materialnych i ulotne doświadczenia, kosztem jakości relacji osobowych i głębokich wartości ludzkich, miłość redukuje się do uczuć, emocji i do zaspokajania instynktownych bodźców, bez angażowania się w budowanie trwałych więzów wzajemnej przynależności i bez otwierania się na życie”. *Homilia „Otwarcie na życie otwarciem na przyszłość” (Zagrzeb, 5.06.2011)*. OsRomPol 32:2011 nr 7 s. 13.

²³ Por. Nowosad. *Prawda człowieka* s. 65.

²⁴ *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*. W: *Postmodernizm – wyzwanie dla chrześcijaństwa*. Red. Z. Sareło. Poznań 1995 s. 21-22.

bo nie ma takiej potrzeby, a w końcu nie dostrzega takiego problemu [...]. W konsekwencji człowiek staje się areligijny. Nie ma tu bezpośredniej negacji Boga, ale raczej pustka po Bogu, Bóg jest radykalnie nieobecny”²⁵. Na ten problem zwrócił uwagę Jan Paweł II w diagnozie współczesnej kultury europejskiej: „Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał”²⁶. Negacja Boga pomniejsza człowieka, ograniczając go do wymiaru jedynie doczesnego. Zjawisko jest na tyle powszechne, że Papież nie waha się nazwać współczesnego społeczeństwa „chorym na horyzontalizm”²⁷.

Kolejnym rysem, charakterystycznym dla nowego człowieka, jest nomadyzm. Pustka, jaka powstała po odrzuceniu Boga, prowadzi do poszukiwania nowych wrażeń i wzruszeń, również nadzwyczajnych czy mistycznych mocy. Wiąże się to z nieustannym przemieszczaniem się zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym. „Człowiek jako nomada – stwierdza J. Życiński – nie traktuje żadnego terytorium jako swego, wszędzie czuje się wędrowcem, którego podróż pozbawiona jest celów. Całe swoje życie przeżywa jako *intermezzo*, koncentrując uwagę na tym, co jest pomiędzy. Włączony w proces stałego przemieszczania, wypełnia otwartą przestrzeń swej wędrówki, nie zostawiając po sobie żadnych śladów. [...] Życiowe *intermezzo* nie pozwala mu identyfikować się z żadną przestrzenią. Aksjologiczna bezdomność jawi się więc jako uderzająca cecha istot, które można określić mianem *homo postmodernus*”²⁸. Przejawem nomadyzmu fizycznego są tzw. wyjazdy weekendowe, „wyjazdy z miasta”, czy też zmiana postrzegania niedzieli, która staje się wyłącznie „dniem człowieka” (w miejsce „dnia świętego”), przeznaczonym jedynie na odpoczynek i rozrywkę. Kolejny, jeszcze groźniejszy w skutkach, nomadyzm duchowy „kreuje nowe kultury, religie, rytury czy choćby obrzędy duchowe i ezoteryczne. Stąd coraz więcej «uzdrowicieli», «widzących» czy «przepowiadaczy». Magia, horoskopy i astrologia stają się zjawiskiem codziennym dla milionów, a spośród innych szczególnie popularna jest New Age”²⁹.

Nowego człowieka charakteryzuje również tzw. materialistyczny naturalizm. Nowosad wskazuje na trzy najpowszechniejsze formy tego naturalizmu,

²⁵ *Prawda człowieka* s. 66.

²⁶ EiE 9.

²⁷ Por. EiE 34.

²⁸ *Wyzwania duszpasterskie w kulturze postmoderny* s. 17.

²⁹ N o w o s a d. *Prawda człowieka* s. 67.

w różny sposób ze sobą powiązane. Najpierw oznacza on negację ducha w człowieku, wyróżniając w nim tylko ciało i umysł, całkowicie związany z mózgiem, jako swoim organem. W drugiej postaci tego naturalizmu zostaje jednoznacznie zanegowana transcendencja osoby ludzkiej, albowiem człowiek różni się od zwierząt jedynie inteligencją, a nie ze swej istoty. Konsekwencją takiego stanowiska jest przekonanie, że zwierzęta mają te same prawa co człowiek. Trzecia forma omawianego naturalizmu odnosi się do ludzkiej seksualności. Wszelkie jej przejawy uznaje się za w takim samym stopniu naturalne, a więc i dozwolone, dlatego nie rozróżnia się tu zachowań seksualnych naturalnych i nienaturalnych (perwersyjnych)³⁰. W konsekwencji „płciowość – podkreśla Jan Paweł II – zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie: zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, to znaczy daru z siebie i przyjęcia drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby, staje się w coraz większym stopniu okazją i narzędziem afirmacji własnego «ja» oraz samolubnego zaspokojenia własnych pragnień i popędów”³¹.

Ostatni aspekt nowej antropologii wskazuje na zależność człowieka od środków społecznego przekazu. Wpływ mass mediów jest tak wielki, że mówi się dziś o kształtowaniu się nowego rodzaju człowieka jako istoty „zmediowanej”. Ten „zmediowany» człowiek traci umiejętność samodzielnego myślenia i mówienia. Mówi i myśli tak, jak mu to sugerują media; myśli, osądza, wybiera, wyraża swoje przekonania, a w końcu zachowuje się według modeli i wzorców prezentowanych w mediach. [...] Jeśli dodać do tego fakt, że ta ogarniająca człowieka «filozofia» większości mediów za najważniejsze wartości życia uważa konsumizm, bogactwo, sukces, władzę, piękno fizyczne, troskę o ciało, przyjemność, wolność seksualną itp., łatwo z tego wyprowadzić hierarchię wartości nowego człowieka”³². Podstawową bolączką współczesnej kultury medialnej jest lekceważenie prawdy, negowanie możliwości jej poznania, a nawet zaprzeczanie jej istnieniu. Dał temu wyraz Jan Paweł II, gdy pisał: „Kultura medialna jest tak głęboko przepojona typowo postmodernistyczną mentalnością, dla której jedyną absolutną prawdą jest ta, iż nie istnieją prawdy absolutne, a gdyby nawet istniały, byłyby niedostępne dla ludzkiego rozumu i tym samym pozbawione znaczenia. W tej perspektywie istotna jest nie tyle prawda, co «wiadomość»: coś, co może wzbudzić

³⁰ Por. tamże s. 67-68.

³¹ EV 23.

³² N o w o s a d. *Prawda człowieka* s. 68.

zainteresowanie lub rozbawić odbiorców, rodzi nieodpartą pokusę odsunięcia na bok kryteriów prawdy”³³.

III. DESTRUKCJA PODMIOTU MORALNOŚCI

Z postmodernistycznej koncepcji człowieka wyłania się postulat moralności bez etyki. Zdaniem postmodernistów etyka zniewala i dehumanizuje człowieka, ponieważ sprowadzając moralność do posłuszeństwa wobec stowionych norm zdejmuje z człowieka osobistą odpowiedzialność. Twierdzi się, że moralność może pełnić właściwą rolę w życiu człowieka dopiero wtedy, gdy odrzuci on wszelkie kodeksy etyczne. Takie stanowisko zajmuje m.in. Z. Bauman, który twierdzi, że skutkiem narzucania ludziom norm etycznych przez różnego rodzaju instytucje i struktury społeczne jest zniszczenie autentycznego życia moralnego. Dlatego – jego zdaniem – „kres ery etyki” jest początkiem „ery moralności”. Bauman nie precyzuje jednak, czym miałyby być owa odpowiedzialność i co by do niej zobowiązywało człowieka³⁴. Postmoderniści, akcentując w moralności jednostkową autonomię i odpowiedzialność, twierdzą, że człowiek sam dla siebie jest niezależnym prawodawcą. Teza, że człowiek nie potrzebuje pomocy innych ludzi w rozpoznawaniu powinności moralnych, redukuje go do samodzielnej monady, która osiąga doskonałość tylko wtedy, gdy izoluje się od innych. W ten sposób ma miejsce zanegowanie lub daleko idące osłabienie społecznego wymiaru osoby³⁵.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że „choć współczesna kultura przyznaje tak wielkie znaczenie wolności, zarazem radykalnie tę wolność kwestionuje”³⁶. Odrzucenie powszechności zasad moralnych oraz Boga jako instancji normotwórczej, które ma rzekomo służyć prawdziwemu wyzwoleniu człowieka, tak naprawdę wpycha go w różnego rodzaju determinizmy. Taki deterministyczny

³³ J a n P a w e ł I I. *Rozgłaszajcie na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji* (Watykan, 24.01.2001). OsRomPol 22:2001 nr 4 s. 4-5.

³⁴ „Dzięki rozproszeniu etycznej zasłony dymnej, jaka przesłania rzeczywistą kondycję człowieka moralnego, można dziś wreszcie stanąć oko w oko z «nagą prawdą» dylematów moralnych, jaka wyłania się z doświadczeń życiowych mężczyzn i kobiet borykających się na co dzień z trudnym zadaniem wyboru; dylematów, jakie ukazują się jaźni moralnej w całej ich surowej, nie ugłaskanej filozoficznie i nie utemperowanej, a chyba i nieusuwalnej, wieloznaczności. *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa 1994 s. 83.

³⁵ Por. S a r e ł o. *Postmodernistyczny styl myślenia i życia* s. 24.

³⁶ VS 33.

charakter wykazują na przykład współczesne nauki o człowieku. Zdaniem P. Bortkiewicza „obecnie radykalnym zakwestionowaniem wolności w człowieku stały się socjobiologizm i determinizm genetyczny. Odrzucenie wolności, a wprowadzenie w jej miejsce różnego rodzaju czynników psychospołecznych czy biologicznych, kwestionuje tak wolność, jak i normatywność ludzkiej natury. Pojęcie normatywnej natury jest wypierane przez statystykę, która wydaje się matematyzować dane zachowań istoty ludzkiej i na tej podstawie tworzyć statystyczne wypadkowe, które miałyby mieć charakter zobowiązujący”³⁷.

Odrzucenie przez postmodernizm fundamentalnej dla etyki chrześcijańskiej relacji pomiędzy wolnością a prawdą skutkuje kryzysem podmiotowości ludzkiej. Postmoderniści żądają dla człowieka zewnętrznej wolności *od*, a jednocześnie negują „jego podmiotowość, jego wewnętrzną wolność *do*, podkreślając – wspomniane wcześniej – determinizmy biologiczne, społeczne i historyczne”³⁸. Negacja sfery podmiotowości osoby ludzkiej sprawia, że ma się do czynienia z postmodernistycznym antyhumanizmem. W tym kontekście wolność przestaje być zdolnością do posiadania siebie i do samostanowienia, co w konsekwencji prowadzi do odrzucenia odpowiedzialności moralnej³⁹. Widać zatem wyraźnie, że skutkiem liberalnej etyki postmodernizmu jest destrukcja podmiotu moralności i kultury moralnej. Jak słusznie zauważa Mroczkowski, w podejściu do podmiotowości człowieka postmodernizm kontynuuje niektóre wątki myślowe Oświecenia: „Wielcy reformatorzy liberalno-racjonalistycznego poglądu na świat – K. Marks, F. Nietzsche i Z. Freud – postawili znak zapytania nad centrum człowieka, jego zdolnością do podmiotowego panowania nad uwarunkowaniami biologicznymi, społecznymi i kulturowymi. Niestety, ich propozycje nie zdołały wyeliminować słabości kultury nowożytnej. Freud zerwał maskę cnoty, ale pozostawił człowieka z kłębowskiem libido. Marks zniszczył ideę dobra wspólnego, a pozostawił walkę klas. Nietzsche wyśmiał miłość i miłosierdzie, a pozostawił nieokiełznaną «wolę mocy». Agresja, poządlliwość i chciwość stały

³⁷ *Metodologiczne problemy antropologii teologicznomoralnej*. W: *Antropologia teologicznomoralna* s. 110.

³⁸ J. B r a m o r s k i. *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*. *Studium teologicznomoralne*. Pelplin 2004 s. 63.

³⁹ Z. Bauman uważa, że wolność nie jest uniwersalnym stanem człowieczeństwa, ale tworem historycznym i społecznym, stąd zawęża ją do niezależności od innych ludzi. Por. *Wolność*. Tł. J. Tokarska-Bakir. Kraków: Wydawnictwo Znak; Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego 1995 s. 39-42.

się dla «mistrzów podejrzliwości» ostatecznym kryterium antropologii i etyki. [...] W wyniku tego człowiek – także postmodernista – czuje się coraz mniej skrępowany regułami moralnymi i coraz bardziej bezbronny wobec własnych lęków: przed pustką i bezsenssem, winą i potępieniem, chorobą i śmiercią”⁴⁰.

Odrzucenie uniwersalnych zasad racjonalności oraz prawdy o uniwersalnej naturze ludzkiej skutkuje apoteozą relatywizmu i sytuacjonizmu etycznego. W tej perspektywie wszystko jest względne, a dobro i zło ludzkiego działania zależy jedynie od sytuacji i każdorazowo stanowi o nich osoba. Nikt nie musi usprawiedliwiać swoich wyborów, ani przed sobą, ani przed jakimkolwiek autorytetem. Współcześnie relatywizm przybiera formę doktrynalnego dyktatu. Zdaniem Benedykta XVI „istnieje zagrożenie, że «dyktatura relatywizmu» usunie w cień niezmienną prawdę o naturze człowieka, jego przeznaczeniu i jego ostatecznym dobru”⁴¹. Na innym zaś miejscu Papież zauważa, że „współczesny relatywizm upokarza rozum, ponieważ w praktyce stwierdza, że istota ludzka nie może poznać z całą pewnością niczego, co wykracza poza dziedzinę nauk pozytywnych”⁴².

Nie ulega wątpliwości, że postmodernizm, kwestionując podmiotowość oraz transcendencję osoby ludzkiej, „sytuuje się w obszarze współczesnych postaci podstawowego błędu antropologicznego, jakim jest zniszczenie w człowieku właściwych relacji między wolnością a prawdą”⁴³. W tym kontekście zdecydowanie brzmi głos Jan Pawła II: „Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”⁴⁴. Na innym miejscu Papież stwierdza: „Według wiary chrześcijańskiej i nauki Kościoła «tylko wolność podporządkowana Prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru. Dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy»”⁴⁵.

⁴⁰ *Kondycja moralna człowieka ponowoczesnego*. RT 48:2001 z. 3 s. 27.

⁴¹ *Homilia „Religia jest gwarantem wolności i szacunku”* (Glasgow, 16.09.2010). OsRomPol 31:2010 nr 10 s. 16.

⁴² *Katecheza „Św. Jan Maria Vianney”* (Castel Gandolfo, 5.08.2009). OsRomPol 30:2009 nr 10 s. 31.

⁴³ P. B o r t k i e w i c z. *Postmodernistyczna destrukcja kultury moralnej*. W: *Postmodernizm – wyzwanie dla chrześcijaństwa* s. 38-39.

⁴⁴ FR 90.

⁴⁵ VS 84.

*

Ukazanie zagrożeń, jakie dla rozumienia człowieka i jego działania niesie postmodernizm, nie może prowadzić do postaw rezygnacji i beznadziejności. Wprost przeciwnie, wobec postmodernistycznej destrukcji, która coraz bardziej przybiera wymiar globalny, jeszcze większego znaczenia nabierają słowa Jana Pawła II: „Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności”⁴⁶. Zadaniem teologów, w tym teologów moralistów, jest wypracowanie takiej antropologii, która będzie harmonijnie łączyła wiedzę współczesnych nauk o człowieku z otwarciem na transcendencję i Objawienie. Drogę wyznacza współczesne nauczanie Kościoła, które mrokiem postmodernizmu przeciwstawia blask prawdy o człowieku.

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła

Jan Paweł II:

- Encyklika *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- Encyklika *Evangelium vitae*. Watykan 1995.
- Encyklika *Fides et ratio*. Watykan 1998.
- Adhortacja apostolska *Christifideles laici*. Watykan 1988.
- Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*. Watykan 2003.
- *Orędzie do biskupów w Puebla „Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej” (18.01.1979)*. W: Tenże. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Red. P. Nitecki. Warszawa: ODiSS 1982 s. 229-246.
- *Przemówienie na spotkaniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego „Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy” (Kraków, 8.06.1997)*. OsRomPol 18:1997 „Numer specjalny” s. 91-96.
- *Przemówienie „Rozgłaszajcie na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji” (Watykan, 24.01.2001)*. OsRomPol 22:2001 nr 4 s. 4-5.

⁴⁶ ChL 3.

Benedykt XVI:

- *Przemówienie „Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym” (Watykan), 6.04.2006*). OsRomPol 27:2006 nr 6-7 s. 47-51.
- *Katecheza „Św. Jan Maria Vianney” (Castel Gandolfo, 5.08.2009)*. OsRomPol 30:2009 nr 10 s. 30-31.
- *Homilia „Religia jest gwarantem wolności i szacunku” (Glasgow, 16.09.2010)*. OsRomPol 31:2010 nr 10 s. 15-17.
- *Homilia „Otwarcie na życie otwarciem na przyszłość” (Zagrzeb, 5.06.2011)*. OsRomPol 32:2011 nr 7 s. 11-13.

Orędzie Biskupów Polskich. *Dialog – Tolerancja – Wartości*. Tarnów: Wydawnictwo Biblos 1995.

II. Opracowania

- B a u m a n Z.: *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury 1994.
- B a u m a n Z.: *Wolność*. Tł. J. Tokarska-Bakir. Kraków: Wydawnictwo Znak; Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego 1995.
- B o r t k i e w i c z P.: *Postmodernistyczna destrukcja kultury moralnej*. W: *Postmodernizm – wyzwanie dla chrześcijaństwa*. Red. Z. Sareło. Poznań: Pallottinum 1995 s. 28-39.
- B o r t k i e w i c z P.: *Metodologiczne problemy antropologii teologicznomoralnej*. W: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje – kontrowersje – inspiracje*. Red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008 s. 97-114.
- B r a m o r s k i J.: *Postmodernizm jako wyzwanie dla moralności chrześcijańskiej*. CT 72:2002 nr 3 s. 73-90.
- B r a m o r s k i J.: *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej. Studium teologicznomoralne*. Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum” 2004.
- B r o n k A.: *Krajobraz postmodernistyczny*. „Ethos” 9:1996 nr 1-2 s. 79-100.
- G r z e g o r c z y k A.: *Postmodernizm przeciwko prawdzie*. „Ethos” 9:1996 nr 1-2 s. 150-168.
- F r o s s a r d A.: *„Nie lękajcie się”*. Rozmowy z Janem Pawłem II. Tł. A. Turowicz. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1982.
- M r o c z k o w s k i I.: *Kondycja moralna człowieka ponowoczesnego*. RT 48:2001 z. 3 s. 21-34.
- N o w o s a d S.: *Prawda człowieka – prawda jego działania*. W: *Antropologia teologicznomoralna* s. 57-82.
- S a r e ł o Z.: *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*. W: *Postmodernizm – wyzwanie dla chrześcijaństwa* s. 9-27.
- S a r e ł o Z.: *Postmodernizm w pigułce*. Poznań: Pallottinum 1998.
- S t y c z e Ń T.: *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*. W: *Jan Paweł II. Veritatis splendor. Tekst i komentarze*. Red. A. Szostek. Lublin: RW KUL 1995 s. 127-168.
- S z a h a j A.: *Co to jest postmodernizm?* „Ethos” 9:1996 nr 1-2 s. 63-78.

Więlgus S.: *Postmodernizm jako współczesne wyzwanie wobec podstaw kultury euroatlantyckiej i chrystianizmu*. W: „*Tertio millennio adveniente*”. *U progu trzeciego tysiąclecia*. Red. G. Witaszek. Lublin: RW KUL 2000 s. 339-354.

Życiński J.: *Wyzwania duszpasterskie w kulturze postmodernity*. „*Więź*” 45:2002 nr 1 s. 13-25.

THE MAN AND MORALITY IN THE POSTMODERNIST WORLD

S u m m a r y

Contemporary culture is characterized by a variety of definitions of man. This indicates, on the one hand, the multidimensional and multifaceted character of the truth about man, and on the other, leads to quite considerable confusion in the answer to the question: who is man? It seems that the basic perspective for presenting the situation, in which contemporary man has found himself is determined by postmodernism and the life style it offers. Although the question of postmodernism does not exhaust all the complex range of important problems of the modern world, one has to realize that its ideas – especially now, in the era of electronic communications – have spread and are present in all the world, assuming a more and more global character.

In the postmodernist world the integral vision of man is often substituted by partial definitions that reduce man to “something” inside man. The occurring changes assume such dramatic forms that they are defined as “anthropological catastrophe”. The so-called new cultural model of man who takes a radically new attitude towards himself, toward another man, and ultimately also towards God appears from them. Postmodernism questions subjectivity and transcendence of the human person, whereby it contributes to destruction of morality. This current, destroying proper relations between freedom and truth in man, is situated in the area of modern forms of the basic anthropological error.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: postmodernizm, antropologia, podmiot moralności.

Key words: postmodernism, anthropology, subject of morality.